



Sygn. akt I PK 58/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt

SSA Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E. P.

przeciwko Gminie K.

o odprawę w związku z rozwiązaniem stosunku pracy i ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 października 2014 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 30 października 2013 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 30 października 2013 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego z dnia 10 kwietnia 2013 r. i oddalił powództwo E. P. skierowane przeciwko Gminie K.

Na początku powódka pozwała Urząd Miasta i Gminy w K. oraz Publiczną Szkołę Podstawową w D. Domagała się sprostowania świadectwa pracy, wydanego jej w dniu 7 września 2011 r. przez Urząd Miasta i Gminy w K., przez zamieszczenie w nim informacji, że stosunek pracy rozwiązał się z dniem 1 września 2011 r. w trybie art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela. Pismem procesowym z dnia 11 kwietnia 2012 r. powódka zmieniła powództwo w stosunku do Urzędu Miasta i Gminy w K. w ten sposób, że zamiast sprostowania świadectwa pracy wniosła o zasądzenie od tego pozwanego odprawy pieniężnej w kwocie 16.794 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 września 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 6.329,38 zł tytułem ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za rok szkolny 2010/2011 w wymiarze 38 dni. Tego samego dnia powódka cofnęła powództwo o sprostowanie świadectwa pracy przeciwko Szkole Podstawowej w D. W piśmie procesowym z dnia 11 lipca 2012 r. powódka wskazała ostatecznie, że stroną pozwaną jest Gmina K., jednak nie cofnęła powództwa w stosunku do Urzędu Miasta i Gminy w K.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka była zatrudniona w Szkole Podstawowej w D. od dnia 1 września 1983 r. do dnia 31 sierpnia 2011 r., początkowo jako nauczyciel, a od dnia 1 września 1997 r. również jako dyrektor szkoły. Organem prowadzącym szkołę zarządzanej przez powódkę była Gmina K. Na mocy uchwały Rady Miejskiej w K. z dnia 24 lutego 2011 r. Szkoła Podstawowa w D. została przekazana do prowadzenia osobie fizycznej na podstawie art. 5 ust. 5g – 5r ustawy z dnia 7 września 1999 r. o systemie oświaty (tekst jednolity: Dz.U. z 2004 r., Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.). W dniu 24 stycznia 2011 r. powódka otrzymała zawiadomienie, z którego wynikało, że może ona w terminie 3 miesięcy złożyć oświadczenie o odmowie przejścia do szkoły przejmowanej do prowadzenia przez osobę fizyczną (zastrzeżono, że złożenie takiego oświadczenia spowoduje rozwiązanie stosunku pracy z przyczyn określonych w art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela). Powódka oświadczenie tej treści złożyła w dniu 19 kwietnia 2011 r. w

Urzędzie Miasta i Gminy w K. Następnie w dniu 27 maja 2011 r. Gmina K. i powódka podpisały umowę o przekazaniu prowadzenia Publicznej Szkoły Podstawowej w D. Ostatecznie w dniu 28 października 2011 r. powódka otrzymała świadectwo pracy, w którym zaznaczono, że stosunek pracy uległ rozwiązaniu na podstawie art. 23 ust. 4 pkt 1 Karty Nauczyciela.

Sąd Rejonowy ustalił również, że w okresie ferii letnich w roku szkolnym 2010/2011 powódka jako dyrektor szkoły była w niej obecna. Zajmowała się nadzorowaniem prac remontowych. Wykonywała również inne czynności służbowe.

Sąd Rejonowy przy tak ustalonym stanie faktycznym w wyroku z dnia 10 kwietnia 2013 r. zasądził od Gminy K. na rzecz powódki kwotę 16.794 zł tytułem odprawy z ustawowymi odsetkami od dnia 27 marca 2012 r. do dnia zapłaty. Oddalił powództwo w zakresie żądania zasądzenia ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy oraz zasądził od pozwanej Gminy na rzecz powódki kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a także zasądził od powódki na rzecz Gminy kwotę 1.200 zł z racji kosztów zastępstwa procesowego. Odnośnie roszczeń o odprawę i ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, skierowanych do Urzędu Miasta i Gminy w K., Sąd pierwszej instancji odrzucił pozew, a postępowanie dotyczące sprostowania świadectwa pracy względem Publicznej Szkoły Podstawowej w D. umorzył.

Oceniając stan faktyczny Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że oświadczenie złożone przez powódkę w dniu 19 kwietnia 2011 r. doprowadziło do rozwiązania stosunku pracy. Wskazując na przepis art. 5 ust. 5n ustawy o systemie oświaty uznał, że zakończenie zatrudnienia nastąpiło na podstawie art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela i z dniem przekazania szkoły powódka nabyła prawo do odprawy pieniężnej. Sąd powołał się też na art. 59 ust. 9 ustawy o systemie oświaty i stwierdził, że przekazanie przez jednostkę samorządu terytorialnego prowadzenia szkoły publicznej osobie fizycznej jest równoznaczne z likwidacją dotychczasowej formy organizacyjno – prawnej szkoły i w oparciu o art. 12 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. Nr 157, poz. 1240) zobowiązania likwidowanej jednostki budżetowej przejmuje urząd odpowiedniej jednostki samorządu terytorialnego.

Apelację wniosła Gmina K., zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w części dotyczącej zasądzenia odprawy i kosztów procesu (oraz nadającej wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności). Zarzuciła rozstrzygnięciu:

- nieważność postępowania, gdyż powództwo zostało skierowane do Publicznej Szkoły Podstawowej w D. nie mającej zdolności sądowej,

- naruszenie art. 3 k.p. przez przyjęcie, że Gmina K. ma legitymację bierną do występowania w sprawie,

- art. 65 k.c. przez uznanie, że nie doszło między stronami do zakończenia stosunku pracy na zasadzie porozumienia stron i że powódka nie odwołała złożonego oświadczenia o odmowie przejścia do szkoły przejmowanej przez osobę fizyczną,

- art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela przez przyjęcie, że rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło z przyczyn wskazanych w przepisie co uaktualnia prawo pracownicy do odprawy,

- sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego przez uznanie, że powódka złożyła oświadczenie o odmowie przejścia do szkoły i nie doszło do odwołania tego oświadczenia,

- art. 233 § 1 k.p.c. na skutek pominięcia dowodu z dokumentu w postaci świadectwa pracy potwierdzającego rozwiązanie zatrudnienia pracowniczego.

Powołując się na postawione zarzuty apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i odrzucenia powództwa względem Gminy K., ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 30 października 2013 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w zaskarżonej części i powództwo oddalił. W uzasadnieniu argumentował, że w sprawach z zakresu prawa pracy wyłącznie pracodawcy może być stroną postępowania. Zauważył, że powódka była zatrudniona w Publicznej Szkole Podstawowej w D., a Gmina K. spełniała rolę organu prowadzącego. Stan ten zmienił się w dniu 1 września 2011 r., gdy organem prowadzącym stała się powódka. Odnosząc się do apelacji Sąd drugiej instancji uznał, że słuszny był zarzut dokonania sprzecznych ustaleń faktycznych, polegający na przyjęciu, że oświadczenie powódki złożone w dniu 19 kwietnia 2011 r. nie zostało skutecznie przez nią odwołane na skutek zawarcia w maju 2011 r. umowy o przejściu

prowadzenia szkoły. W tym zakresie Sąd Okręgowy był zdania, że wadliwość ta dotyczyła również uznania, że stosunek pracy uległ rozwiązaniu w trybie art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela, co skutkowało nabyciem prawa do odprawy. Sąd drugiej instancji oceniając znaczenie umowy z dnia 27 maja 2011 r. uznał, że jej zawarcie doprowadziło do konkludentnego odwołania oświadczenia powódki z dnia 19 kwietnia 2011 r. o odmowie przejścia do szkoły przejmowanej do prowadzenia przez osobę fizyczną. W rezultacie stosunek pracy powódki uległ rozwiązaniu z końcem sierpnia 2011 r. za porozumieniem stron, co jest jednoznaczne z uznaniem braku prawa do odprawy. Według Sądu przekazanie prowadzenia szkoły od dnia 1 września 2011 r. powódce było równoznaczne z likwidacją organizacyjno – prawnej formy pozwanej szkoły w rozumieniu ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych. Na koniec uzasadnienia Sąd drugiej instancji konkludował, że roszczenie powódki w stosunku do Gminy K. byłoby uzasadnione, gdyby nie doszło do cofnięcia oświadczenia o odmowie przejścia szkoły przejmowanej, bo wówczas doszłoby do rozwiązania stosunku pracy w myśl art. 5 ust. 5n ustawy o systemie oświaty z przyczyn określonych w art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela i stosownie do art. 12 ust. 4 ustawy o finansach publicznych Gmina K. ponosiłaby odpowiedzialność za zobowiązania zlikwidowanej jednostki.

Skargę kasacyjną wywiodła powódka. Zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego przez błędna jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, to jest:

- art. 56, art. 60 i art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 5 ust. 5m ustawy o systemie oświaty przez uznanie, że na skutek zawarcia umowy z dnia 18 maja 2011 r. o przejęciu szkoły doszło do odwołania przez powódkę oświadczenia z dnia 15 kwietnia 2011 r. o odmowie przejścia do szkoły przejmowanej, na co Burmistrz Miasta i gminy K. wyraził zgodę, i w wyniku czego doszło do rozwiązania stosunku pracy za porozumieniem stron,

- art. 65 § 2 k.c. przez niewłaściwą interpretację umowy z dnia 27 maja 2011 r. o przejęciu szkoły do prowadzenia przez osobę fizyczną, polegającą na pominięciu zamiaru stron i celu w jakim umowa ta została zawarta oraz faktów i okoliczności wskazujących na to, że powódka nie miała zamiaru odwołania

wcześniejszego oświadczenia o odmowie przejścia do szkoły przejmowanej przez osobę fizyczną,

- art. 5 ust. 5n ustawy o systemie oświaty w związku z art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela przez jego niezastosowanie i przyjęcie, ze nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy z powódką za porozumieniem stron,

- art. 23 ust. 4 pkt 1 Karty Nauczyciela przez niewłaściwe zastosowanie, to jest przyjęcie, ze stosunek pracy uległ rozwiązaniu w dniu 31 sierpnia 2011 r. za porozumieniem stron.

Powódka wskazała również na uchybienie przepisom postępowania:

- art. 385 k.p.c. przez jego niezastosowanie i art. 386 § 1 k.p.c. przez jego zastosowanie i uwzględnienie przez Sąd odwoławczy apelacji pozwanego mimo jej bezzasadności,

- art. 233 k.p.c. w związku z art. 245 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. przez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego i przekroczenie swobodnej oceny dowodów, prowadzącej do uznania, że zawarcie umowy przejścia szkoły było jednoznaczne z odwołaniem oświadczenia o odmowie przejścia do szkoły przejmowanej i wyrażeniem zgody na rozwiązanie stosunku pracy za porozumieniem stron,

- art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, to jest faktów, które Sąd uznał za udowodnione, oraz niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

Powołując się na zgłoszone podstawy skargi kasacyjnej powódka wioła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku Sądu drugiej instancji i oddalenie apelacji pozwanego.

Gmina K. w odpowiedzi na skargę kasacyjną powódki wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy. Oparcia dla tego wniosku nie można jednak poszukiwać w naruszeniu przepisów postępowania. Sąd drugiej

instancji nie uchybił art. 385 oraz art. 386 § 1 k.p.c. Wynika to już stąd, że przepisy te mają charakter kompetencyjny. Zawierają dyrektywę postępowania w sytuacji, gdy apelacja jest odpowiednio bezzasadna albo podlegająca uwzględnieniu. Oznacza to, że może dojść do obrazy tych wytycznych jedynie w wypadku oddalenia apelacji, przy jednoczesnym przekonaniu sądu, że jest ona uzasadniona albo w razie zmiany wyroku i orzeczenia o istocie sprawy, gdy sąd głosił bezzasadność środka odwoławczego. Podstawa skargi kasacyjnej nie odwoływała się do tego typu dysonansu między rozstrzygnięciem Sądu drugiej instancji a jego uzasadnieniem, co wyklucza skuteczność wspomnianego zarzutu.

Dalsze podstawy skargi kasacyjnej, dotyczące prawa procesowego, nie są już tak jednoznaczne, co nie oznacza, że są trafne. Rzecz w tym, że w wyniku sposobu sformułowania tych zarzutów oraz ich treść wymykają się one spod oceny Sądu Najwyższego. Warunkiem zgłoszenia skutecznej podstawy kasacyjnej, opartej na art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., jest wykazanie, że naruszenie przepisu postępowania mogło mieć istotny wpływ na wyniki sprawy. W stosunku do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. skarżąca nie podjęła się wykazania tej kwestii. Z uzasadnienia skargi nie sposób wywieść na czym polegała niespójność zachodząca między sentencją orzeczenia a sposobem komunikowania przez Sąd drugiej instancji argumentów faktycznych i jurydycznych rozstrzygnięcia. Pomijając tę niedoskonałość, trzeba przyznać, że wywód sądu drugiej instancji nie jest uporządkowany. Nie znaczy to jednak, że nie da się z niego odtworzyć faktów warunkujących subsumpcję przepisów prawnych. Mimo występowania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku deficytu argumentacyjnego, szczególnie co do motywów, jakim kierował się Sąd drugiej instancji w trakcie roztrząsania materiału dowodowego, skarżąca nie wskazała związku zachodzącego między tym niedoborem a ostatecznym wynikiem sprawy. Rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym nie jest domyślanie się intencji towarzyszących stronom, jak również wyręczenie ich w kształtowaniu i uzasadnianiu zgłoszonych zarzutów, zwłaszcza gdy dotyczą one naruszenia przepisów postępowania. Dlatego podstawa skargi kasacyjnej oparta na art. 328 § 2 k.p.c. nie mogła doprowadzić do zamierzonego przez powódkę celu.

Zarzut wsparty art. 233 k.p.c. w związku z art. 245 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. nie daje również podstaw do uwzględnienia skargi kasacyjnej. Oczywiście jest, że ustalenie Sądu o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron oddziałuje bezpośrednio na wynik sprawy. Zarzut ten jednak z innych przyczyn nie jest nośny. Pomijając niezręczność wynikającą z tego, że skarżąca powołała się na art. 233 k.p.c. bez powiązania zarzutu z jedną z dwóch jednostek redakcyjnych mu przypisanych, trzeba wskazać na niekompatybilność zachodzącą między funkcją postępowania kasacyjnego a prawidłową oceną zebranego materiału dowodowego. Staje się to jasne, jeśli uwzględni się treść przepisu art. 398³ § 3 k.p.c. i art. 398¹³ § 2 k.p.c. Wynika z nich, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku. Pryzmat ten sprawia, że powołanie się przez skarżącą na art. 233 k.p.c. w związku z art. 245 k.p.c. oraz w związku z art. 382 k.p.c. nie może doprowadzić rozstrzygnięcia kasatoryjnego lub reformacyjnego.

Nie odrywając się od dotychczasowej tematyki, przemieszczając się jednak na grunt materialnoprawnych podstaw skargi kasacyjnej, wypada odnotować, że punktem odniesienia do dalszych rozważań musi być stanowisko Sądu drugiej instancji, zgodnie z którym strony w sposób dorozumiały porozumiały się co do rozwiązania stosunku pracy za porozumieniem stron ze skutkiem na dzień 31 sierpnia 2011 r. Zgłoszone zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania w istocie koncentrowały się na obaleniu tego ustalenia. Skarżąca twierdziła, że wnioski wyprowadzone w tym zakresie przez Sąd Okręgowy nie były usprawiedliwione w świetle dyrektyw interpretacyjnych oświadczeń woli zawartych w art. 60 k.c. i art. 65 § 1 i § 2 k.c. Obowiązkiem Sądu Najwyższego przy tak postawionym zarzucie jest prześledzenie, czy Sąd drugiej instancji dochodząc do istotnej dla sprawy konkluzji stosował się do zawartych w tych przepisach reguł preferencji. Wyłącznie w takim kontekście możliwa jest ingerencja wywołana skargą kasacyjną. Funkcją Sądu Najwyższego nie jest bowiem ustalanie treści oświadczenia woli, gdyż należy to do sfery faktów (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1996 r., II UKN 9/96, OSNAPiUS 1997 nr 11, poz. 201; z dnia 9 lipca 2014 r., I PK 15/14, niepublikowany).

Zdiagnozowanie tego procesu nie jest możliwe bez przypomnienia najważniejszych, a przy tym niespornych, zdarzeń. W dniu 24 stycznia 2011 r. powódka otrzymała zawiadomienie informujące, że w ciągu 3 miesięcy może złożyć oświadczenie o odmowie przejścia do szkoły przejmowanej do prowadzenia przez osobę fizyczną (co będzie równoznaczne z rozwiązaniem stosunku pracy na podstawie art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela). Wcześniej, bo w dniu 19 stycznia 2011 r. skarżąca oświadczyła na piśmie, że zgadza się przejść do prowadzenia Publiczną Szkołę Podstawową w D. (k. 25 akt). W dniu 19 kwietnia 2011 r. złożyła w Urzędzie Gminy i Miasta K. pismo zawierające odmowę przejścia do przejmowanej szkoły, a w dniu 27 maja 2011 r. podpisała z Gminą K. umowę o przekazaniu jej prowadzenia szkoły (treść umowy nie zawiera odniesień do statusu pracowniczego skarżącej, ani do złożonego przez nią oświadczenia z dnia 19 kwietnia 2011 r.). Następnie pismem z dnia 26 sierpnia 2011 r. poinformowano powódkę, że podpisanie przez nią umowy jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na przejście do szkoły przekazanej jej do prowadzenia (k. 37). W odpowiedzi, pismem z dnia 30 sierpnia 2011 r. skarżąca argumentowała, że nie bez znaczenia jest dla niej zachowanie ciągłości zatrudnienia. Dostrzegając również, że nie może sama z sobą zawrzeć stosunku pracy (k. 39). Na rozprawie w dniu 15 grudnia 2011 r. powódka uzasadniała, że oświadczenie z dnia 19 kwietnia 2011 r. podyktowane było przejęciem przez nią szkoły.

Sąd drugiej instancji, dysponując wskazanym zespołem faktów, uznał, że doszło do odwołania przez powódkę oświadczenia z dnia 19 kwietnia 2011 r. i rozwiązania stosunku pracy za porozumieniem stron. Stanowisko swoje uzasadnił treścią umowy z dnia 27 maja 2011 r. i okolicznościami związanymi z przejęciem szkoły. Nie umotywował jednak szerzej wyrażonego zapatrywania (jeśli nie liczyć wywodów dotyczących sytuacji prawnej pozostałych pracowników).

Przeprowadzoną prezentację trzeba odnieść do dyspozycji zawartej w art. 60 k.c. i art. 65 k.c. Pierwszy przepis przewiduje, że wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny. Drugi, wskazuje, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego lub ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej brać pod uwagę zgodny zamiar

stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzemieniu. Relacja zachodząca między wskazanymi przepisami ma charakter następczy. Przepis art. 60 k.c. przesądza, czy doszło do złożenia oświadczenia woli (cofnięcia oświadczenia z dnia 19 kwietnia 2011 r. i wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy za porozumieniem stron), a art. 65 § 1 i § 2 k.c. umożliwia jego interpretację. Oznacza to, że pierwszoplanowe znaczenie ma zarzut uchybienia art. 60 k.c. Skupia on uwagę na przeżyciach powódki. Cofnięcie oświadczenia z dnia 19 kwietnia 2011 r. oraz rozwiązanie stosunku pracy na zasadzie porozumienia stron mogło zostać wyinterpretowane z zachowania się skarżącej, jednak pod warunkiem, że ujawniało jej wolę w sposób dostateczny. W orzecznictwie przyjmuje się, że w przypadku umów zamiaru stron nie można domniemywać, gdyż musi zostać on dostatecznie uzewnętrzniony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2004 r., IV CK 95/03, LEX nr 84431). Kierując się tą projekcją nie sposób na gruncie wiążącego Sąd Najwyższy stanu faktycznego zaakceptować subsumpcji dokonanej przez Sąd drugiej instancji. Uzgodnienia stron co do przejęcia szkoły przez powódkę miały miejsce już 19 stycznia 2011 r. Oznacza to, że pozwany doręczając jej zawiadomienie z dnia 24 stycznia 2011 r. miał świadomość, że powódka będzie osobą przejmującą szkołę. Działanie powódki było wyraźne i jednoznaczne. Pismem z dnia 19 kwietnia 2011 r. odmówiła ona przejścia do szkoły przejmowanej, przy czym miała wówczas pewność, że to ona będzie osobą fizyczną przejmującą szkołę. Złożenie oświadczenia wynikało ze świadomości, że dalsze kontynuowanie stosunku pracy nie jest możliwe z uwagi na połączenie roli podmiotu prowadzącego i dyrektora szkoły (świadczy o tym pismo powódki z dnia 30 sierpnia 2011 r. i jej wypowiedz na rozprawie w dniu 15 grudnia 2011 r.). Mając do dyspozycji przedstawione okoliczności Sąd drugiej instancji wywiódł jednak, że wolą powódki było cofnięcie oświadczenia z dnia 19 kwietnia 2011 r. i rozwiązanie stosunku pracy za porozumieniem stron. Założenie to jest nieadekwatne względem dyrektyw interpretacyjnych zawartych w art. 60 k.c. Powódka swoim zachowaniem nie wyraziła w sposób dostateczny woli dokonania czynności prawnych, które przypisuje jej Sąd drugiej instancji. Wręcz przeciwnie okoliczności faktyczne sprawy przemawiają za twierdzeniem, że jej zamiarem było wywołanie innych skutków, co wprost uzewnętrżniła składając pismo z dnia 19 kwietnia 2011 r., którego celem

było rozwiązanie stosunku pracy na zasadzie art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela. Sąd Okręgowy przy stosowaniu art. 60 k.c. (w związku z art. 300 k.p.) pominął, że z dorozumianego zachowania pracownika powinna wynikać nie tylko wola rozwiązania stosunku pracy, ale także jego sposób (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r., I PK 421/03, LEX nr 585699). Tymczasem z zachowania powódki nie można wyinterpretować woli rozwiązania stosunku pracy za porozumieniem stron. Nie przemawiają za tym poszczególne zdarzenia, jak i sekwencyjna kompozycja sytuacyjna. Oznacza to, że wnioskowanie Sądu drugiej instancji było fałszywe w świetle reguł wskazanych w art. 60 k.c., gdyż opierało się na innej, niezwiązanej z rozwiązaniem stosunku pracy, czynności prawnej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1991 r., I PRN 17/91, LEX nr 14686; z dnia 13 października 1999 r., I PKN 303/99, OSNP 2001 nr 4, poz. 117; z dnia 15 lipca 2008 r., III PK 9/08, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 313), przy jednoczesnym zignorowaniu działań podjętych przez powódkę bezpośrednio zmierzających do zakończenia zatrudnienia (złożenie oświadczenia z dnia 19 kwietnia 2011 r.).

Sumą dotychczasowych rozważań jest uznanie, że Sąd drugiej instancji uchybił art. 60 k.c. w związku z art. 300 k.p. Rację ma również powódka, gdy zarzuca naruszenie art. 65 § 2 k.p.c. Z umowy z dnia 27 maja 2011 r. o przekazaniu szkoły do prowadzenia nie wynika zgodny zamiar stron rozwiązania stosunku pracy za porozumieniem stron. Wnioskowanie to nie znajduje odzwierciedlenia w zgodnym zamiarze kontrahentów, celu umowy, czy też tym bardziej w jej treści. Konsekwencją tego jest również przyznanie, że Sąd drugiej instancji nie miał podstaw do stosowania art. 23 ust. 4 pkt 1 Karty Nauczyciela.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 30 października 2013 r. oddalił powództwo. Skarga kasacyjna zwalcza to rozstrzygnięcie. Naruszenie wymienionych powyżej przepisów jest wystarczające do uwzględnienia wniosku o uchylenie rozstrzygnięcia i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. Niemniej Sąd Najwyższy, zważywszy na pozostałe podstawy skargi kasacyjnej, jak również dostrzegając wagę przedstawionego zagadnienia prawnego, uważa za usprawiedliwione podjęcie dalszych rozważań prawnych. Nie myli się powódka, gdy twierdzi, że zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma interpretacja art. 5 ust. 5n ustawy o systemie oświaty w związku z art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela.

Wątek ten wymaga nakreślenia szerszego kontekstu podmiotowego i przedmiotowego.

Sąd drugiej instancji założył, że odpowiedzialność Gminy K. wynikała z regulacji zawartej w ustawie o finansach publicznych. Wskazał na przepis art. 59 ust. 9 ustawy o systemie oświaty, który odwołuje się między innymi do ustawy o finansach publicznych. Przewidziano w nim, że przekazanie prowadzenia szkoły osobie fizycznej jest równoznaczne z likwidacją dotychczasowej formy organizacyjno-prawnej szkoły lub placówki, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych. W przepisie art. 12 ust. 3 tej ustawy podkreślono, że przy likwidacji jednostki budżetowej, organ gminy określa przeznaczenie mienia znajdującego się w zarządzie tej jednostki, przy czym w art. 12 ust. 6 przewidziano, że likwidując jednostkę budżetową, organ, o którym mowa w ust. 1, może postanowić o utworzeniu jednostki o innej formie organizacyjno-prawnej. Rozróżnienie to ma znaczenie, gdyż według art. 12 ust. 4 ustawy należności i zobowiązania jednostki gminnej przejmuje urząd odpowiedniej jednostki samorządu terytorialnego, a w wypadku utworzenia jednostki o innej formie organizacyjno – prawnej organ może również zdecydować o przejęciu należności i zobowiązań likwidowanej jednostki budżetowej przez nowo utworzoną jednostkę (art. 12 ust. 7 ustawy).

Nie odrywając się od wątku podmiotowego, należy powrócić do regulacji zawartej w art. 5 ust. 5g – 5r ustawy o systemie oświaty. Przepisy te koncentrują uwagę na dwóch zagadnieniach. Pierwsze, dotyczy instytucji przekazania w drodze umowy osobie fizycznej prowadzenia szkoły, drugie, odnosi się do sytuacji prawnej nauczycieli. Na uwagę zasługuje, że art. 5 ust. 5g – 5i nie porusza aspektu podmiotowego. W wypowiedziach judykatury jednolicie przyjmuje się, że jednostki organizacyjne szeroko pojętej administracji posiadają status pracodawcy w rozumieniu przepisu art. 3 k.p. Przykładowo pracodawcą jest Główny Inspektorat Pracy oraz Okręgowe Inspektoraty Pracy – wobec inspektorów pracy (uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 24 listopada 1992 r., I PZP 59/92, OSNCP 1993 nr 4, poz. 49), urząd gminy – co do pracowników samorządowych, w tym wójtów, burmistrzów i prezydentów (wyrok SN z dnia 21 grudnia 1992 r., I PRN 52/92, PiZS 1993 nr 5, s. 96), Sąd rejonowy odnośnie do sędziów, a także prezesa tego sądu

(uchwała SN z dnia 23 lipca 1993 r., I PZP 30/93, OSNCP 1994 nr 6, poz. 123, wyrok SN z dnia 19 września 1996 r., I PRN 101/95, OSNAPiUS 1997 nr 7, poz. 112), Wojewódzki Urząd Pracy wobec jego dyrektora (wyrok SN z dnia 19 grudnia 1997 r., I PKN 448/97, OSNAPiUS 1998 nr 22, poz. 649), gminny ośrodek pomocy społecznej – względem dyrektora tej jednostki (wyrok SN z dnia 20 października 1998 r., I PKN 390/98, OSNAPiUS 1999 nr 23, poz. 744), a także szkoła odnośnie do nauczycieli i jej dyrektora (postanowienie SN z dnia 15 maja 2002 r., III PZP 7/02, LEX nr 564474). Zestawienie powyższe uświadamia również, że pracodawcą dla pracowników zajmujących stanowiska kierownicze (osób zarządzających zakładem pracy) jest zawsze jednostka organizacyjna, w której realizują powierzone obowiązki mimo, że czynności z zakresu prawa pracy (w całości lub w części) realizuje wobec nich osoba nie wchodząca w skład struktury. Zawarcie między jednostką samorządu terytorialnego a osobą fizyczną umowy na podstawie art. 5 ust. 5g ustawy o systemie oświaty odnosi się do zmiany po stronie podmiotu, który nie ma statusu pracodawcy. Chodzi w tym przepisie wyłącznie o prowadzącego szkołę. Spostrzeżenie to potwierdza analiza pozostałych przepisów, zawartych w art. 5 ust. 5l – 5r ustawy o systemie oświaty. Nauczyciele po dniu przekazania szkoły nadal są zatrudnieni, a co więcej do dnia zaproponowania nowych warunków stosuje się do nich dotychczasowe przepisy. Wyłącznie na skutek własnego działania mogą doprowadzić do rozwiązania stosunku pracy (w przypadku złożenia oświadczenia o odmowie przejścia do szkoły przejmowanej do prowadzenia przez osobę fizyczną – art. 5 ust. 5m ustawy, albo w razie odmowy przyjęcia nowych warunków pracy i płacy złożonych przez osobę prowadzącą szkołę – art. 5 ust. 5o-p ustawy). Nie jest jednak tak, że nie dochodzi do zachowania tożsamości pracodawcy. Konwersja polega wyłącznie na wymianie podmiotu prowadzącego szkołę, a ta modyfikacja nie prowadzi do przekształcenia podmiotowego po stronie pracodawcy. Stanowisko to od dawna podkreślane jest w orzecznictwie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1988 r., II URN 102/88, OSNCP 1991 nr 1, poz. 7; z dnia 7 kwietnia 1998 r., I PKN 70/98, OSNAPiUS 1999 nr 7, poz. 236; z dnia 11 września 1998 r., II UKN 196/98, OSNAPiUS 1999 nr 18, poz. 589, z dnia 2 października 2002, I PKN 609/01, OSNAPiUS 2004 nr 10, poz. 167).

Oznacza to, że przekazania prowadzenia szkoły osobie fizycznej, które według art. 59 ust. 9 ustawy o systemie oświaty jest równoznaczne z likwidacją dotychczasowej formy organizacyjno-prawnej szkoły lub placówki, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych, nie można utożsamiać z likwidacją dotychczasowego pracodawcy. Świadczy o tym treść przepisu art. 59 ust. 8 ustawy o systemie oświaty, który w przypadku przekazania szkoły do prowadzenia osobie fizycznej dystansuje się od przepisów zawartych w art. 59 ust. 1-5 ustawy. Przekazanie w tym wypadku zastępuje likwidację. W konstatacji tej wizualizuje się sens normatywny określenia „likwidacja dotychczasowej formy organizacyjno – prawnej”. Przy zachowanej tożsamości podmiotowej dochodzi do modyfikacji formy organizacyjno – prawnej funkcjonowania szkoły. Przyjęcie w przepisie art. 59 ust. 9 ustawy o systemie oświaty fikcji prawnej, polegającej na utożsamieniu „przekazania” z „likwidacją”, uruchamia konsekwencje wynikające z ustawy o finansach publicznych. Konieczne jest przede wszystkim określenie przeznaczenia mienia znajdującego się w użytkowaniu szkoły (art. 12 ust. 3 ustawy). Dyrektywę postępowania w tym względzie wyznacza art. 5 ust. 5g ustawy o systemie oświaty. Inna konsekwencję tej konstrukcji przewiduje art. 12 ust. 4 ustawy o finansach publicznych. Na jego podstawie trzeba uznać, że należności i zobowiązania „zlikwidowanej” jednostki przejmuje urząd odpowiedniej jednostki samorządu terytorialnego, a nie nowy prowadzący szkołę. Oznacza to, że nie ma przeszkód podmiotowych w dochodzeniu przez powódkę odprawy od Gminy K.

Występowanie legitymacji biernej po stronie pozwanej skłania do ponownego skupienia uwagi na stronie przedmiotowej. Prawo do odprawy skarżąca wywodziła z art. 5 ust. 5m w związku z art. 5 ust. 5n ustawy o systemie oświaty w związku z art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela. Przepisy te przewidują, że odmowa przejścia do szkoły przejmowanej do prowadzenia przez osobę fizyczną jest równoznaczna z rozwiązaniem stosunku pracy z przyczyn określonych w art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela. Zasadnicze znaczenie ma zatem interpretacja określenia „odmowa przejścia”. Oczywiście jest, że termin ten jest równoznaczny z brakiem zamiaru świadczenia pracy w ramach stosunku pracy w szkole, która będzie prowadzona przez inny podmiot. W rezultacie pracownik zmuszony jest dokonać wyboru,

między dalszym trwaniem zatrudnienia w szkole, jednak pod rządami innego podmiotu prowadzącego, albo rozwiązaniem stosunku pracy, z konsekwencjami wynikającymi z przepisu art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela. Sytuacja powódki nie mieści się w tej alternatywie. Poza sporem jest, że skarżąca po dniu 31 sierpnia 2011 r. nadal wykonuje swoje obowiązki jako dyrektor szkoły. Nie znaczy to jednak, że jej sytuacja prawna nie uległa przeobrażeniu. Prowadzenie przez osobę fizyczną szkoły publicznej nie jest działalnością gospodarczą. Wynika to *explicite* z art. 83a ust. 1 ustawy o systemie oświaty. Mimo to, ustawodawca objął te osoby ubezpieczeniem społecznym (art. 8 ust. 6 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych). Zabieg ten podyktowany został postulatem objęcia wszystkich zarobkujących własną pracą ubezpieczeniem społecznym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2007 r., I UK 351/06, OSNP 2008 nr 9-10, poz. 150). Również poza sferą ubezpieczeniową status prowadzących szkołę jest klarowny. Nie jest ona wprawdzie traktowana jako osoba prowadząca działalność gospodarczą (wyłączenie to ma charakter funkcjonalny i wiąże się z potrzebą zredukowania obowiązków nałożonych na prowadzącego działalność gospodarczą – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2013 r., I CSK 522/12, LEX nr 1353060), nie znaczy to jednak, że przyświecający jej cel nie ma charakteru zarobkowego. W tym kontekście wypada przypomnieć, że powódka zgodziła się prowadzić Publiczną Szkołę Podstawową w D. za wynagrodzeniem.

Połączenie przedstawionych wątków, krystalizuje pytanie decydujące o zasadności roszczenia powódki. Sprowadza się ono do przesądzenia, czy „odmowę przejścia” w rozumieniu art. 5 ust. 5m ustawy o systemie oświaty należy utożsamiać wyłącznie z brakiem zamiaru kontynuowania stosunku pracy w szkole przejętej do prowadzenia przez osobę fizyczną, czy też należy nadać jej szersze znaczenie, obejmujące również inne formy świadczenia pracy. Pierwsza interpretacja jest korzystna dla powódki, gdyż abstrahuje od przyjętej przez nią roli osoby prowadzącej szkołę. Druga, prowadziłaby do uznania, że oświadczenie skarżącej złożone w dniu 19 kwietnia 2011 r. nie mieściło się w ramach wytyczonych przez art. 5 ust. 5m ustawy o systemie oświaty (z uwagi na faktyczne przejście do przejętej szkoły i wykonywanie nadal obowiązków dyrektora szkoły). Dylemat ten należy przesądzić na korzyść pierwszego rozwiązania. Przemawia za

tym szereg argumentów. Najważniejszy z nich łączy się z relacją zachodzącą między art. 5 ust. 5m i art. 5 ust. 5n ustawy o systemie oświaty. Zakres desygnatów drugiego z wymienionych przepisów autoryzuje sens określenia „odmowa przejścia”. Wyłączną konsekwencją złożenia oświadczenia o odmowie przejścia jest rozwiązanie stosunku pracy z przyczyn określonych w art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela. Niedopuszczalne jest zatem wnioskowanie *a simili*, polegające na zrównaniu sytuacji powódki z nauczycielem, który nie złożył oświadczenia w trybie art. 5 ust. 5m ustawy o systemie oświaty i nadal jest zatrudniony. Wektor zależności występujący między zachowaniem pracownika a wyznaczonym skutkiem wizualizuje krańce normatywnego oddziaływania art. 5 ust. 5m ustawy. Konstatacja ta wynika z założenia, że odwołanie się przez ustawodawcę wyłącznie do jednego elementu daje podstawę do wykluczenia pozostałych (*expressio unius est exclusio alterius*). Inaczej rzecz ujmując, skoro „odmowa przejścia” jest równoznaczna tylko z rozwiązaniem stosunku pracy, to nie jest wykluczone złożenie oświadczenia w trybie art. 5 ust. 5m ustawy przez pracownika, który po przejściu nie będzie związany ze szkołą stosunkiem pracy. Dlatego konstrukcja „odmowa przejścia” ma zastosowanie również w przypadku transformacji z zatrudnienia pracowniczego w status prawny osoby fizycznej prowadzącej szkołę.

Konstatacja powyższa nie jest jednoznaczna z podzieleniem stanowiska powódki. Na przeszkodzie może stać przepis art. 5 ust. 5n ustawy o systemie oświaty. Przewiduje on, że złożenie oświadczenia o odmowie przejścia do szkoły przejmowanej przez osobę fizyczną jest równoznaczne z rozwiązaniem stosunku pracy z przyczyn określonych w art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela. Nawet pobieżna analiza pozwala stwierdzić, że art. 5 ust. 5n opisuje odmienną sytuację, niż art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela. Dostrzegalne jest w pierwszym przypadku, że pracownik ma możliwość zachowania zatrudnienia. Od jego woli zależy, czy złoży oświadczenie w trybie art. 5 ust. 5n ustawy o systemie oświaty. Przy likwidacji szkoły (jej części) albo przy zmianach organizacyjnych powodujących zmniejszenie liczby oddziałów zatrudniony nie ma wpływu na decyzję pracodawcy. Na tym tle sytuacja nauczyciela, który ostatecznie przejmuje szkołę do prowadzenia jest jeszcze bardziej nieszablonowa. Nie zostaje on pozbawiony możliwości zarobkowania. Dochodzi wyłącznie do faktycznego przekształcenia tytułu prawnego,

w oparciu o który świadczy pracę. Znamienne jest również, że osoba ta nadal funkcjonuje w obrębie tej samej szkoły, która była dla niej pracodawcą, a po przejściu jest jednostką organizacyjną, z prowadzeniem której wiąże się prawo do wynagrodzenia. Nakreślone różnice, mimo automatyzmu wyeksponowanego w art. 5 ust. 5n ustawy o systemie oświaty, zmuszają do refleksji. Z metodologicznego punktu widzenia poruszane wątpliwości wynikają z konkurencyjności interpretacji językowej i funkcjonalnej. Z perspektywy wyznaczanej przez wykładnię literalną jest jasne, że zależność, o której mowa w art. 5 ust. 5n ustawy o systemie oświaty, przenosi rozważania wprost na grunt art. 20 ust. 2 Karty Nauczyciela. Skoro złożenie oświadczenia o odmowie przejścia jest równoznaczne z rozwiązaniem stosunku pracy z przyczyn wymienionych w art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela (a nauczyciel przejmujący szkołę jest uprawniony do jego dokonania), to jasne staje się, że dochodzi do wyczerpania hipotezy normy zawartej w art. 20 ust. 2 Karty Nauczyciela. Z pozycji wykładni funkcjonalnej możliwe jest kreowanie modyfikacji tego modelu normatywnego i uznanie, że nauczyciel przejmujący szkołę nie ma prawa do odprawy.

Zmierzając do przesądzenia wskazanego dysonansu interpretacyjnego rozsądne jest skierowanie uwagi na *ratio legis* odprawy. Przy tym zabiegu pomocny staje się dotychczasowy dorobek orzeczniczy. Odprawa uregulowana w przepisie art. 20 ust. 2 Karty Nauczyciela funkcjonalnie powiązana została z rozwiązaniem stosunku pracy. Koncentruje uwagę na relacji zachodzącej między pracodawcą i pracownikiem, przy czym postrzegana jest jako wyjątkowe uprawnienie przysługujące nauczycielom, których szkoła z przyczyn wymienionych w art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela nie może nadal zatrudniać. Przyczynowość ta skupia uwagę na pracodawcy, a przede wszystkim na możliwości zapewnienia przez niego nauczycielowi pracy. Dlatego odprawa nie przysługuje w sytuacji, gdy nauczyciel zostanie na własną prośbę lub za swoją zgodą przeniesiony do innej szkoły (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2001 r., I PKN 712/00, OSNAPiUS 2003 nr 23, poz. 564; z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 701/00, OSNAPiUS 2003 nr 21, poz. 518). Charakteryzując to świadczenie należy jednak zaznaczyć, że warunkiem jego otrzymania nie jest pozostawanie bez pracy. W rezultacie nauczyciel nie traci prawa do odprawy, gdy niezwłocznie podjął inne zatrudnienie (wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 13 czerwca 1995 r., I PRN 29/95, OSNAPiUS 1995 nr 22, poz. 277). Syntetyzując, odprawa przewidziana w art. 20 ust. 2 Karty Nauczyciela stanowi odpłatę za niemożność dalszego zatrudnienia z przyczyn leżących po stronie szkoły, przy czym chodzi o świadczenie pracy na podstawie więzi pracowniczej. Oznacza to, że z punktu widzenia funkcji przypisanej odprawie z art. 20 ust. 2 Karty Nauczyciela indyferentne jest zarobkowanie przez nauczyciela w ramach pozapracowniczych podstaw zatrudnienia.

Nie zmieniając wątku, wypada zasygnalizować, że odprawa nauczycielska przejawia jednorodne właściwości z odprawą uregulowaną w art. 8 ustawie z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunku pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Dz.U. Nr 90, poz. 844 z późn. zm.). Wobec nie przeniesienia do tej regulacji rozwiązania uprzednio zawartego w art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy (tekst jednolity: Dz.U. Nr 112, poz. 980 z późn. zm.), a wykluczającego prawo do świadczenia z uwagi na posiadanie przez pracownika enumeratywnie wymienionych źródeł dochodowych, pewne jest, że funkcja odprawy z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. odnajduje się wyłącznie w zrekompensowaniu pracownikowi niezawinionego rozwiązania stosunku pracy. Uprawnienie to abstrahuje od możliwości zarobkowych pracownika. Podpierając się *argumentum per analogiam*, nie ma podstaw do twierdzenia, że odprawa z art. 20 ust. 2 Karty Nauczyciela oparta została na odmiennych założeniach. Nie powinno umknąć uwadze, że przepis ten w stosunku do nauczycieli zatrudnionych na podstawie umowy o pracę wprost odsyła do ogólnych „przepisów o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników”, czyli aktualnie do ustawy z dnia 13 marca 2003 r.

Spostrzeżenia wynikające z przeprowadzonych rozważań są zbieżne z wnioskami popartymi dyrektywami preferencji. Nietypowość sytuacji powódki nie jest wystarczającym motywem do przełamania zasady pierwszeństwa wykładni językowej. Nie występują wystarczająco nośne racje przemawiające za odstępstwem od jednoznacznej projekcji wynikającej z art. 20 ust. 2 Karty Nauczyciela w związku z art. 5 ust. 5n ustawy o systemie oświaty. Sens językowy

tego przekazu jest komunikatywny i nietrudny do zrekonstruowania. Polega na uznaniu, że każdy nauczyciel, który złoży oświadczenie wymienione w art. 5 ust. 5m ustawy doprowadza do rozwiązania stosunku pracy, które jest zrównane z zakończeniem zatrudnienia w trybie art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela. Następstwo to, posiadające znamiona fikcji prawnej, koreluje wprost z przesłankami nabycia prawa do odprawy nauczycielskiej. Mechanizm, którym posłużył się ustawodawca wyklucza możliwość doszukiwania się motywów celowościowych prowadzących do dekomponowania wytyczonego modelu normatywnego.

Nawiązując do skargi kasacyjnej powódki zrozumiałe staje się, że zarzut naruszenia art. 5 ust. 5n ustawy o systemie oświaty, polegający na jego niezastosowaniu, okazał się usprawiedliwiony.

W rezultacie, kierując się art. 398¹⁵ k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., orzeczono jak w sentencji.